

Pamiętnik Literacki 2010, 2, s. 254-256



**Stefania Skwarczyńska, Teoria listu. Na
podstawie lwowskiego pierwodruku oprac. E.
Feliksiak i M. Leś. (Białystok) 2006**

Grzegorz Szelwach

Stefania Skwarczyńska, *TEORIA LISTU*. Na podstawie lwowskiego pierwodruku opracowali Elżbieta Feliksiak i Mariusz Leś. (Białystok) 2006. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, ss. 428, 2 nlb. „Poetyka i Horyzonty Tradycji”. Zespół redakcyjny serii: Bożena Chodźko, Elżbieta Feliksiak, Elżbieta Konończuk, Mariusz Leś, Mieczysław Mejor, Ewa Nofikow, Elżbieta Sidoruk, Violetta Wejs-Milewska. T. 3.

W rozprawie, będącej pierwszą polską, pionierską pracą teoretycznoliteracką poświęconą epistolografii, Stefania Skwarczyńska pisze: „List jest częścią życia. Powstaje na płaszczyźnie życia, w bezpośrednim z nim związku. [...] List na tle życia nie jest celem, lecz środkiem. [...] może być wyraźnym fragmentem życia, a k t e m ż y c i a. [...] Współrzędność listu względem życia lub jego z nim bezpośredni związek jako części z całością – jest istotą charakteru listu. Nie ma prawdziwego listu pozbawionego tego podstawowego związku z życiem. [...] Swoją pełnię [list] ma w związku z życiem. [...] poprzez korespondencję swobodnie przepływa – życie” (s. 332–335; podkreśl. G. S.). „Z agadnienie listu przekracza sferę tekstu i sięga w rzeczywistość bezpośrednio przeżyta. [...] Dramatyczność listu będzie na ogół tym żywsza, im żywszy będzie kontakt życiowy obu adresatów” (s. 336). Autorka stwierdza dalej: „Dwa ma oblicza wydana korespondencja: d o k u m e n t u

i dzieła sztuki. Nadają mu one trzecie, bynajmniej nie pożądane: oblicze swojej myśli, swoje piętno, które z nich robi dzieło w dziele” (s. 349; podkreśl. G. S.)¹.

Skwarczyńska poświęca swą książkę dziejom listu, jego estetyce oraz formom. Pokazuje, jakie fazy rozwoju przechodził list na przestrzeni lat oraz jak różnie był określany, czyli jak zmieniały się warunki, w których list powstawał, i jak on sam się zmieniał. Systematycznie ujmuje ona zjawisko kulturowe, jakie stanowił list w starożytności, list średniowieczny, list renesansowy, list w XVIII wieku czy list romantyczny. Z poszczególnych rozdziałów pracy wyłania się więc historia epistolografii, uwzględniająca zarówno technikę pisania w kolejnych epokach, jak też kolejne teorie próbujące wyjaśnić istotę listu przez porównanie go do mowy, rozmowy lub wyznania.

List jest więc fragmentem egzystencji, jej częścią, i tkwi w nim czynnik praktycznej celowości, czyli ma on wartość użyteczną. Za pomocą pojęcia „literatury stosowanej”² Skwarczyńska opisuje cechy gatunkowe listu, podkreśla jego praktyczny charakter, a w utilitaryzmie doszukuje się swoistego „piękna”, nie pozostawiając „wątpliwości, że prawdziwy sens listu znajdziemy po stronie życia”³. W ostatnim rozdziale rozpatruje list jako załączek form literackich lub jako ich czynnik konstrukcyjny. Sięga po formy pojawiające się w listach: maksymę, portret, nekrolog, „rozglądając się” po literaturze pięknej, zwraca uwagę na różnorodne stylizacje listowe, np. list poetycki. Zajmują ją również funkcje listu w kompozycjach powieściowych. Niezwykle istotna w omawianej rozprawie jest krytyczna ocena poszczególnych „dzieł epistolograficznych”, stąd biorą się szerokie rozważania na temat przydatności tych czy innych metod badawczych, stąd – sięganie w sferę psychologii, socjologii i biografistyki.

Skwarczyńska mówi o zadaniach praktycznych, uwypuklając tym samym fakt, że list powstaje i funkcjonuje w kontekście praktyki życiowej, jest sposobem realizacji celów praktycznych. Ze sposobem i celowością realizacji zadań połączone zostaje kryterium piękna zgodnie z założeniem, że punktem wyjścia oceny estetycznej musi być rzeczywistość, w której list wyrasta i którą kreuje. Akcentując praktyczność zadań, badaczka tworzy równocześnie z rzeczywistością zewnętrzną układ odniesienia dla stwierdzenia wartości i piękna listu. W związku z tym, że uważa list za rodzaj autonomiczny, Skwarczyńska odżegnuje się zarówno od norm zawartych w listownikach, ustalających obowiązujące w danej epoce przepisy epistolograficzne, jak i od romantycznej doktryny listu „bez reguł”. Dla badaczki najważniejsze są formy ze względu na zawarte w nich czynniki celowości. Są one uzależnione od tematu i osoby adresata. Autorka *Teorii listu* stara się również wyznaczyć w liście granice zdobnictwa słownego.

Omawiana książka jest niezmiernie interesująca i bogata poprzez wprowadzenie pojęcia: teoria listu. Pomimo aż 69-letniego okresu dzielącego wznowienie od pierwszego wydania (Lwów 1937, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie) rozprawa pozostaje nadal aktualna. Jej autorka posługuje się ogromnym materiałem faktograficznym z literatury powszechnej: od starożytności, poprzez panią de Sévigné, Woltera, Goethego, po współczesne autorce Dwudziestolecie międzywojenne, obejmując „obszar europejskiego dziedzictwa, bez mała trzy tysiące lat”⁴. Publikacja przyciąga również rozległym opracowaniem aparatu krytycznego, bogactwem informacji zawartych poza tekstem głównym, czyli

¹ Zob. S. Skwarczyńska, *Wokół teorii listu. (Paradoksy)*. „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, z. 4.

² Zob. S. Skwarczyńska, *O pojęcie literatury stosowanej*. „Pamiętnik Literacki” 1931, z. 1. Przedruk w: *Szkice z zakresu teorii literatury*. Lwów 1932.

³ E. Feliksiak, M. Leś, *Słowo wstępne do nowego wydania* [w recenzowanej książce], s. 7.

⁴ *Ibidem*.

w przypisach, co nadaje jej bardziej erudycyjny charakter. Przy niezwyklej prostocie układu urzeka też artyzmem, a wręcz, *sit venia verbo*, alchemią słowa.

Na książkę tę da się spojrzeć z innego punktu widzenia, traktować ją przede wszystkim jako studium z historii życia umysłowego i jako próbę teoretycznego usystematyzowania pewnego wycinka tego życia. Mogą zmieniać się warunki, w których list powstaje, i autorka *Teorii listu* pokazuje, jak w toku dziejów list się zmieniał. Każdy pisze listy, lecz ideał artystyczny może w tym pisaniu osiągnąć, jeśli ma talent epistolograficzny. Urodzonego epistologa cechuje silny związek z życiem, zdolność do wczuwania się w myślenie adresata oraz usposobienie dalekie od skrytości.

Główną zaletę listu stanowi to – twierdzi Skwarczyńska – aby odpowiadał on swemu praktycznemu życiowemu celowi. Adresat jest pierwszym i właściwie ostatnim receńtem listu, a korespondencja powinna być wymianą myśli między ludźmi. Wśród dawnych teoretyków listu jedni próbowali go zdefiniować jako mowę, inni uważali go za dialog, pierwsi widzieli w nim zatem tylko jednostronny monolog, drudzy odkryli natomiast, iż współautorem listu jest jego adresat, on bowiem określa jego treść oraz formę.

Autorka *Teorii listu* zaznacza, że formalistyczna kompozycja stanęła w poprzek celowości oraz naturalnemu pięknu listu, skoro tak wiele waży w jego historii układ społeczny, kultura, potrzeba pisania, duch wieku, moda. Język, styl i zdobnictwo w liście są zaś związane z jego celem.

Stefania Skwarczyńska przejawia wybitną zdolność do rozległego myślenia abstrakcyjnego. Jej rozprawa obfituje w różne szczegółowe spostrzeżenia i uwagi. Wielkim walorem tej książki jest jej teoretyczny charakter, uzewnętrzniający się w naukowych wywodach, a także niezwykle, oryginalny pomysł całości.

Omawiane studium wzbogaca naszą wiedzę o literaturze w zakresie jednego gatunku literackiego, jakim jest list. Pokazuje rozległą erudycję, znajomość form, kulturę estetyczną badaczki oraz jej „wyrafinowanie w doborze materiału”⁵. Obiektywizm, wielostronność, bystrość jej uwag są imponujące.

Autorka owej obszernej materiałowo, do dziś jedynej monografii listu dowodzi, że ta forma wypowiedzi, podobnie jak formy czysto literackie, celowością swej konstrukcji wewnętrznej estetycznie ozdobiła odbiorców.

Książka jest gruntownie opracowana, rzetelna, szczegółowa. Zarówno stanowisko zajęte przez autorkę, jak też informacje oświetlone krytycznie czynią z *Teorii listu* rzecz wartą ponownego wydania. Omawiane wznowienie, choć bardzo potrzebne i znacznie ułatwiające dostęp do cennego źródła wielu badaczom interesującym się problematyką epistolograficzną, wzbudza pewien niedosyt. Na pierwszy rzut oka wydanie wygląda efektownie, lecz od strony edytorskiej pozostawia sporo do życzenia (zawiera dość liczne literówki i usterki łamania, przez co sprawia wrażenie niezbyt fachowego). Niejednemu czytelnikowi, nie dorównującemu erudycją Skwarczyńskiej, zabraknie też w tej publikacji przekładów licznych cytatów obcojęzycznych: łacińskich, greckich, niemieckich, francuskich... Jednakże przy ich niebywalej mnogości byłaby to zaiste benedyktyńska praca translatorsko-edytorska, mnożąca stronicę w tej i tak już okazałej publikacji. Mając to w pamięci, nie sposób nie zaznaczyć, że wydawcy dołożyli starań, by zweryfikować dane bibliograficzne zawarte w przypisach oraz zaopatrzyć książkę w indeks osobowy.

Grzegorz Szelwach

(Warszawa)

Abstract

The text reviews a reprint of Stefania Skwarczyńska's *The Theory of the Letter*, the first Polish literary theory monograph on the letter.

⁵ *Ibidem*.